

## Położenie geograficzne Polski

Stanisław Pawłowski (1924)

Uwagi wstępne (Beata Konopska)

W planach redakcyjnych pierwszego tomu rocznika „Studia Geohistorica” znalazło się opublikowanie materiału źródłowego – *O przygotowawczych pracach do geografii historycznej Polski* – będącego pokłosiem wystąpienia Stanisława Smolki na pierwszym zjeździe historyków w 1880 r. i uznanego przez polską historiografię za fundamentalny w zakresie geografii historycznej. Tekst ten, za sprawą interesującego komentarza M. Filipowicza, w którym autor przybliżył okoliczności przygotowania wystąpienia przez krakowskiego uczonego, nabral pełniejszego wymiaru i prawdopodobnie jeszcze nie raz będzie na nowo odczytany, stając się podstawą analizy dla kolejnych badaczy<sup>1</sup>.

Powodem, dla którego pierwotny plan rozdziału – *Tradycje geografii historycznej* – poświęconego w „Studia Geohistorica” materiałom źródłowym został rozszerzony o kolejny tekst, była recenzja artykułu zamieszczonego w dalszej części tomu – *Kraj znany a państwo jeszcze nie* – pióra Grzegorza Straucholda<sup>2</sup>. Recenzent artykułu zwrócił bowiem uwagę na ważność problemu podjętego przez autora, który przypominał jak uczeni okresu II Rzeczypospolitej pojmowali znaczenie geografii i jak bardzo podkreślali jej rolę w procesie wychowania obywatelskiego i patriotycznego, zwłaszcza u progu nowej, dopiero kształtującej się państwowości.

W sposób naturalny pojawiła się sugestia przytoczenia tekstów źródłowych przedstawia-

jących dwa fundamentalne, aczkolwiek mocno ścierające się, poglądy wybitnych naszych uczonych – Wacława Nałkowskiego (1851–1911), formułującego tezę o „prześciowości” ziem polskich w Europie, i Eugeniusza Romera (1871–1954), głoszącego teorię „pomostowości” naszych ziem. Jednak w literaturze przedmiotu, do tych właśnie tekstów najczęściej odnosili się uczeni, zwłaszcza zajmujący się badaniami z zakresu geografii politycznej<sup>3</sup>. Z tego powodu uznaliśmy, że korzystnym dopełnieniem do zrozumienia rozwoju poglądów na temat geografii Polski po odzyskaniu niepodległości jest przypomnienie innego wystąpienia programowego na temat roli geografii w kształtowaniu się państwa, wygłoszonego przez równie wybitnego uczonego Stanisława Pawłowskiego (1882–1940), kierownika Instytutu Geografii (1919–1939) i rektora (1932–1933) Uniwersytetu Poznańskiego, członka Polskiej Akademii Umiejętności.

S. Pawłowski wskazywał geografii jako dziedzinę odgrywającą znaczącą rolę w tworzeniu się nowej państwowości i wychowaniu młodego pokolenia w wolnej Polsce. Z tych to powodów przywiązywał dużą wagę do poziomu przygotowania zawodowego nauczycieli geografii, począwszy od tych uczących w szkole podstawowej a kończąc na wykładowcach akademickich. Jego programowe wystąpienie o *Głównych zasadach zrzeszenia się nauczycieli geografii*<sup>4</sup> wygło-

<sup>1</sup> *O przygotowawczych pracach do geografii historycznej Polski*, S. Smolka (1880), Uwagi wstępne, M. Filipowicz, oprac. tekstu źródłowego J. Kurowiak, „Studia Geohistorica”, t. 1 (2013), s. 7–13.

<sup>2</sup> G. Strauchold, *Kraj znany a państwo jeszcze nie. Rozważania o geografii wolnej Polski na łamach periodyków geograficznych II RP*, „Studia Geohistorica”, t. 1 (2013), s. 48–56

<sup>3</sup> Z. Cackowski, *Wartości związane z geografją*, w: *Geografia wartości* red. G. Janicki, M. Łanczont, Lublin 2009; P. Eberhardt, *Polska i jej granice. Z historii polskiej geografii politycznej*, Lublin 2004; tenże, *Twórcy polskiej geopolityki*, Kraków 2006; P. Furmański, *Indywidualność geograficzna Polski w koncepcjach Eugeniusza Romera*, „Geopolityka: Biuletyn naukowo-analityczny” 2008, nr 1, s. 85–103; D. Jędrzejczyk, *Koncepcje geo-*

*polityczne lwowskiej szkoły geograficznej*, „Czasopismo Geograficzne”, t. 69 (1998), nr 2, s. 139–147; tenże, *Mysli geograficzna Wacława Nałkowskiego*, „Czasopismo Geograficzne”, t. 72 (2001), nr 2, s. 129–137; tenże, *Polska jako przestrzeń geopolityczna w pracach Eugeniusza Romera*, w: *Eugeniusz Romer geograf i kartograf trzech epok*, red. J. Ostrowski i in., Warszawa 2004, s. 115–122; B. Pasierb, *Z tradycji polskiej geopolityki: Wacław Nałkowski, Eugeniusz Romer*, w: „Studia Politologiczne”, red. A. Jabłoński i in. Wrocław 1995; G. Żuk, „Przedmurze czy pomost” – o miejscu Polski w Europie, „Świat i Słowo. Filologia, Nauki Społeczne, Filozofia, Teologia” 2005, nr 2, s. 145–172.

<sup>4</sup> S. Pawłowski, *Główne zasady zrzeszenia się nauczycieli geografii*, „Czasopismo Geograficzne”, t. 1 (1923), s. 5–9.

szone w Łodzi 4 czerwca 1922 r. podczas Ogólnopolskiego Zjazdu Geografów – nauczycieli szkół średnich i wyższych poprzedziło zawiązanie zrzeszenia nauczycieli geografii. S. Pawłowski podkreślił w nim, że czas porzucić „falszywe poglądy na geografę, panujące nie tylko wśród nauczycielstwa, a to wśród najbliższych po fachu kolegów, lecz także u naszych sfer decydujących i w wielkiej masie naszego wykształconego społeczeństwa. Z trudnością przychodzi nieraz przekonywać naszych kolegów, że geografia jest starą i samodzielną nauką, godną, ażeby się z nią bliżej zapoznać, a nie operować ciągle przestarzałymi co do niej przesądami”. A następnie ubolewał, „że gdy minęły lata wojny, geografia przestała być nauką modną w oświeconych warstwach naszego społeczeństwa” oraz zwracał uwagę, że powszechne są „Niezrozumienie znaczenia tej nauki dla obecnego naszego życia gospodarczego i politycznego” i „pewien alfabetyzm geograficzny nawet u tych, którym nauka nasza nie powinna być obcą”. Pewnym remedium według S. Pawłowskiego byłoby przekonanie społeczeństwa II Rzeczypospolitej, „że staje się ono z dniem każdym równouprawnionym obywatelem całej ziemi i że względem całej ziemi ma już pewne obowiązki”.

W kontekście powyższego czytelniejsza staje się geneza referatu, wygłoszonego w Kole Geografów-Nauczycieli w Poznaniu w listopadzie 1924 r. o *Położeniu geograficznym Polski*, którego pełny tekst został zamieszczony w „Czasopiśmie Geograficznym”, piśmie poświęconym sprawom nauczania geografii.

### Tekst źródłowy<sup>5</sup>

Zagadnienie, postawione w tytule, było przedmiotem rozważań najtęższych umysłów geograficznych w Polsce. Można by też sądzić, że prace *Natłkowskiego*<sup>6</sup> i *Romera*<sup>7</sup> w całości je wyczerpują. A jednak tak nie jest. Przyszły bowiem nie-

spodziewanie zmienione warunki polityczne, powstała nowa Polska, coprawda mniejsza od Polski historycznej, zajęła znowu w Europie należne jej pracą tysiąclecia stanowisko, stała się uznaną częścią wielopaństwowego organizmu europejskiego i – to wszystko postawiło kwestję położenia geograficznego Polski na nowym gruncie. Gdyśmy bowiem przedtem rozpatrywali położenie geograficzne Polski w jej dawnych granicach historycznych, to teraz w niektórych wypadkach musimy ściętnić nasze pole widzenia i poprzestać na tem, co dała rzeczywistość.

Położenie geograficzne jakiegoś terytorjum państwowego może być rozpatrywane z trojkiego punktu widzenia, a więc jako położenie matematyczno-geograficzne, fizyczno-geograficzne i polityczno-geograficzne. Położenie matematyczno-geograficzne – jest to położenie na kuli ziemskiej, ściśle i w sposób powszechnie znany dające się oznaczyć zapomocą współrzędnych geograficznych. O położeniu tem nie będziemy tu mówić. Położenie fizyczno-geograficzne – jest to położenie terytorjum państwowego, rozpatrywanego pod względem fizyczno-geograficznym, w stosunku do kontynentu, na którym owo terytorjum leży, w stosunku do gór, nizin, rzek i wielkich krain naturalnych. Wreszcie położenie polityczno-geograficzne – jest to położenie jednego organizmu państwowego w stosunku do innych organizmów, przedewszystkiem z owym państwem sąsiadujących.

Nie potrzeba tłumaczyć, że położenie fizyczno-geograficzne może być rozważane na szerszym podstawie, aniżeli ta, jaką nam dają granice polityczne państwa. Że w sensie fizyczno-geograficznym Podole nie kończy się na Zbruczu, Polesie na Stuczycy i Moroczcu, a nizina Wielkopolska na jeziorach Zbąszyńskich, to jasne. Granice owych naturalnych krain leżą dość daleko poza granicami politycznymi Polski współczesnej.

<sup>5</sup> Niniejszy tekst został wygłoszony przez Stanisława Pawłowskiego na posiedzeniu Kole Geografów-Nauczycieli w Poznaniu w listopadzie 1924 r. i następnie opublikowany w „Czasopiśmie Geograficznym”, t. 2 (1924), nr 3–4, s. 435–441. Gramatyka i interpunkcja tekstu zostały zachowane jak w tekście oryginalnym.

<sup>6</sup> W. Natłkowski, *Polska jako kraina przejściowa*, „Ziemia”, 1910, nr 41–46; tenże, *Przejściowy charakter Polski i jego wpływ na charakter Polaków*, „Wolne Słowo” 1911, s. 8–11; tenże, *Terytorjum Polski historycznej jako*

*indywidualność geograficzna*, Pol. Tow. Kraj. Warszawa, 1912 (Dysk. Romer E., *Przyrodzone podstawy Polski historycznej*, Lwów, 1912, s. 4–7); tenże, *Materiały do geografii ziem dawnej Polski*, t. 1, Pol. Tow. Kraj., Warszawa 1913–1914.

<sup>7</sup> E. Romer, *Rola rzek w historii i geografii narodów*, Lwów 1901; tenże, *Przyrodzone podstawy Polski historycznej*, Lwów 1912; tenże, *Polska, ziemia i państwo*, Lwów 1917; tenże, *List powitalny E. Romera*, „Czasopismo Geograficzne”, t. 1 (1923), s. 3–5.

Stąd w rozważaniach geograficznych, niekiedy nawet antropogeograficznych, w pracach klimatologicznych, fito- i zoogeograficznych i innych o Polsce, autorowie nie trzymają się granic politycznych Polski współczesnej, lecz, o ile im na to pozwala stan badań i gdzie tego potrzeba, wychodzą daleko poza nie.

Inna rzecz z położeniem polityczno-geograficznym. Tu musimy na Polskę patrzeć w jej granicach współczesnych i brać pod uwagę stosunki polityczne obecne. Ten punkt widzenia należy odróżnić od punktu widzenia historyka czy geografa historycznego, który będzie badał położenie polityczne Polski historycznej w pewnej epoce. Geografia jest, poza nielicznymi metodycznymi raczej niż istotnymi jej zastosowaniami, nauką o współczesności i o teraźniejszości i na tym gruncie stać musi.

Po tem wyjaśnieniu w dziedzinie pojęć zasadniczych, potrzebnym, ażeby nie było zamieszania, możemy uczynić próbę określenia położenia fizyczno-geograficznego i polityczno-geograficznego Polski. Pod względem fizyczno-geograficznym Polska leży 1) w Europie zachodniej, jako jeden z ostatnich krajów zachodnio-europejskich na przejściu do Europy wschodniej, 2) leży na końcu pasa nizin zachodnio-europejskich, rozszerzających się tu właśnie w rozległy niż wschodnio-europejski, 3) leży między Bałtykiem z jednej strony, a Sudetami, Karpatami i morzem Czarnym z drugiej strony, 4) leży na spłaszczonym i przeważnie niewyraźnym europejskim dziale wodnym, a na dwóch łagodnych naogół stoczystościach – bałtyckiej i czarnomorskiej, 5) leży swojimi krainami zachodnimi na bałtycko-adriatyckim zwężeniu kontynentu europejskiego, a swymi krainami wschodnimi na zwężeniu – międzymorzu bałtycko-czarnomorskim, 6) leży w końcu środkiem swego terytorjum nad Wisłą, największą rzeką bałtycką i nadzwyczajnie uposażoną w możliwości komunikacyjne.

Niepodobna w krótkim referacie przytaczać wszystkich argumentów, przemawiających na korzyść wyżej wymienionych określeń. Wyřczyli mnie w niejednym moi poprzednicy i do ich cennych prac czytelnika odsyłam. Tu jednak na jedno wskażę. Najbardziej sporną

okazała się w dowodzeniach kwestja, czy Polska w sensie fizyczno-geograficznym leży w Europie zachodniej, czy środkowej, czy na przejściu z jednej części Europy do drugiej. Muszę przyznać, że nie widzę, poza politycznemi, żadnych poważnych argumentów za istnieniem Europy środkowej (– jak się słusznie wyrażono, „nomen praeoccupatum” nauki niemieckiej –) i za przynależnością Polski do tej części Europy. Mojem zdaniem, z punktu widzenia fizyczno-geograficznego można tylko dyskutować nad położeniem Polski w Europie zachodniej, czy wschodniej, czy też na przejściu jednej w drugą.

Ale w tem właśnie trudność: a) gdzie pociągnąć granicę pomiędzy jedną Europą a drugą, czy daleko wzdłuż wschodnich naszych dawnych rubieży, czy też przez środek naszego fizyczno-geograficznego terytorjum, b) na podstawie jakich zjawisk pociągnąć ową granicę i c) czy ją wytyczyć jako linię prostą, czy też powyginaną. Odrazu dodamy, że linie proste występują w przyrodzie nader rzadko. Zjawiska przyrodnicze bowiem przechodzą w siebie i zazębiają się wzajemnie, stąd i linie ich graniczne są prawie z reguły krzywe. Poprowadzenie zatem granicy Europy zachodniej i wschodniej wzdłuż linii prostej jest postępowaniem konwencjonalnym, połączonym zazwyczaj z pozostawieniem głównych trudności na uboczu. Z natury rzeczy zatem granica obu połąci europejskich musi być linią powyginaną, a nie prostą. Gdzież tedy i na jakich zasadach ową granicę przeprowadzić?

Zasady fizyczno-geograficzne są nam znane i one były podstawą argumentów naukowych, w sprawie położenia geograficznego Polski przytaczanych. Najtrafniej zestawil i ujął owe argumenty *Romer*, określając na podstawie zjawisk fizyczno-geograficznych Polskę, jako kraj o przeważających cechach zachodnio-europejskich. Badania przyrodnicze, więc geologiczne, morfologiczne, klimatologiczne (*Gorczyńskiego*<sup>8</sup>), fitogeograficzne, w ostatnich czasach zoogeograficzne (por. w tym względzie

<sup>8</sup> Władysław Gorczyński (1879–1953), klimatolog i meteorolog, członek PAU. Pierwszy dyrektor Państwowego Instytutu Meteorologicznego (1919–1926).

mapkę *Jakubskiego*<sup>9</sup> w *Romera* „Atlasie Polski współczesnej”<sup>10</sup>) potwierdziły to stanowisko. Zjawiska fizyczno-geograficzne, o ile nie biegną wzdłuż naszych dawnych kresów wschodnich (jak np. amplituda roczna 25° *Gorzynskiego*), to w rzeczy samej niedaleko na zachód od tych linii granicznych się odchylają. W każdym razie tak krajobraz niżu polskiego, właściwy także północnym Niemcom, a nawet północnej Holandji, jak pewne, wyrażane w obszarach czy dziedzinach fito- i zoograficznych wpływy atlantyckie, sięgają na północnym wschodzie Polski prawie aż po nasze dawne kresy wschodnie. Na południowym wschodzie jednak, trzeba to przyznać, od tych granic ku zachodowi się odchylają.

To też granica wspomnianych połączy europejskich, gdybyśmy ją na podstawie cech przeważających, a przyrodniczych wykreślić chcieli, biegłaby przez wschodnie ziemie polskie dziwnie pocięta, bo odchylona na północnym wschodzie ku wschodowi, a na południowym wschodzie ku zachodowi. Gdyby więc z tego powodu mówić o „prześciowości” ziem naszych, to w każdym razie należałoby to określenie odnosić do ziem wschodnich, a nie do całej Polski. Nie wiem, czy w równym stopniu możnaby udowodnić przejściowy charakter Wołynia co niziny Wielkopolskiej. A także i o tem nie trzeba zapominać, że linje wpływów i linje granic pewnych zjawisk przyrodniczych niekoniecznie trzymać się muszą kierunku południkowego, lecz bardzo często przyjmują kierunek równoleżnikowy i wogóle w różnorodnych zakrętach i kierunkach przebiegają.

To też słusznie zaliczyć można Polskę do krajów z a c h o d n i o - e u r o p e j s k i c h, zdając sobie równocześnie sprawę z tego, że krainy wschodnie polskie wykazują niedwuznaczne już wpływy Wschodu Europy.

Z innych właściwości położenia fizyczno-geograficznego Polski podkreślenie, że Polska leży także pomiędzy Sudetami a Bałtykiem, wydaje mi się ze względu na Śląsk i Poznańskie szczególnie ważnym. Niestety w geografjach szkolnych Polski niekiedy o tem się zapomina. Także podkreślenie płaskiego naogół charakteru europejskiego działu wodnego posiada

pod względem komunikacyjnym niesłychanie doniosłe znaczenie. To tłumaczy, dlaczego ani wewnętrzne ani zewnętrzne granice Polski na dziale się nie zatrzymały.

Również ogromna ilość zjawisk przyrodniczych nic sobie z europejskiego działu wodnego nie robi, chociaż w tym kierunku wskazał ostatnio *Jakubski* na swojej mapie na bardzo ciekawe zjawisko, w jaki sposób wododział europejski wpływa na rozmieszczenie ryb i raków w Polsce. O wpływie Bałtyku i morza Czarnego na zjawiska fizyczno-geograficzne nie należy nigdy zapominać i dlatego wyraźne wymienienie tych mórz przy podawaniu położenia fizyczno-geograficznego Polski wydaje mi się wprost koniecznym. Niemniej ważnym jest wypowiedzenie się co do roli komunikacyjnej, a nawet historycznej naszej Wisły, i dla tej przyczyny wyrażenie „Polska leży nad Wisłą” powinno się stać jednym z kardynalnych punktów, pomocą których położenie Polski charakteryzujemy.

2. Położenie polityczno-geograficzne Polski łatwo jest podać. a) Polska leży tedy pomiędzy Niemcami, Czechosłowacją, Rumunją, Rosją, Łotwą i Litwą. b) Posiada utrudniony przez Gdańsk i najmniejszy z pośród państw europejskich dostęp do morza Bałtyckiego. c) Leży w pasie nowopowstałych lub przetworzonych na nowo, średnich lub małych organizacyj państwowych, pomiędzy niedawnymi potęgami światowymi – Niemcami od zachodu i Rosją od wschodu. d) Z pośród tego pasa państw Polsce przypada rola najważniejsza, powstrzymywania z jednej strony ekspansji politycznej Niemiec ku wschodowi, z drugiej strony ekspansji Rosji ku zachodowi. Tem samym jest Polska współczesna ważnym czynnikiem równowagi politycznej, która to równowaga przez ekspansywne tendencje wspomnianych wielkich państw czy narodów przedewszystkiem może być zachwiana.

Gdybyśmy teraz próbowali określić w jednym wyrazie lub w kilku słowach fizyczno-ge-

<sup>9</sup> Antoni W. Jakubski (1885–1962), zoolog, profesor Uniwersytetu w Poznaniu (1919–1939), prac. naukowy British Museum (od 1945).

<sup>10</sup> E. Romer, *Atlas Polski współczesnej*. Zeszyt 1, A.W. Jakubski, *Fauna*, Lwów–Warszawa 1924.

ograficzne i polityczno-geograficzne położenie Polski, to byłibyśmy w kłopotcie z powodu trudności, na jakie w tym wypadku napotkalibyśmy. Zwłaszcza odnosi się to do położenia fizyczno-geograficznego. Zgóry zaś zaznaczmy, że wyraz „przejsiowość” ani, pod względem fizyczno-geograficznym ani pod względem polityczno-geograficznym nam nie wystarcza. Jeżeli bowiem będziemy się trzymali ściśle podanej przez nas definicji położenia fizyczno-geograficznego czy polityczno-geograficznego, to wyraz „przejsiowy” na nic nam się nie przyda. Stąd i *Natkowski* mówi o przejsiowości raczej jako o cesze terytorjalnej. W gruncie rzeczy bowiem położenie każdego kraju jest „przejsiowe”. Nawet niedostępny Tybet jest krajem przejsiowym pomiędzy Indją a Chinami. Tak samo każdy kraj europejski ma położenie przejsiowe pomiędzy innymi krajami. Z całą świadomością naukową pisał swego czasu *Ratzel*<sup>11</sup> o Niemczech, że mają „eine grenzlose Uebergangslage zwischen West- und Osteuropa”.

Gdy więc chodzi o położenie fizyczno-geograficzne Polski w krótkim, a dydaktycznie ważnym ujęciu, to należy posługiwać się takimi fizyczno-geograficznymi określeniami, które wyrażą nam rzeczy najważniejsze. Możemy tedy określić zwięźle położenie Polski jako zachodnio-europejskie, przeważnie nizinne, morsko-górskie. Ale zdajemy sobie sprawę z tego, że to nie wystarcza i że tu wiele, w poprzednich określeniach zawartych zjawisk, nie jest wymie-

nionych. Te trzy momenty jednak, że Polska jest krajem zachodnio-europejskim, przeważnie nizinnym i że leży pomiędzy morzami i łukami górskimi, wydają nam się z punktu widzenia geografii fizycznej czemś najważniejszym. Nie chcemy przez to powiedzieć, że czemś indywidualnym, a więc specjalnie Polskę od innych krajów wyróżniającym. Nie, ale bo też szukanie cech indywidualnych w położeniu krajów wydaje nam się w wielu wypadkach trudem daremnym, wobec tego, że analogiczne położenie krajów nieraz na ziemi się powtarza.

O wiele łatwiej jest podać krótko, jakie jest położenie polityczno-geograficzne Polski. Otóż określić je możemy jako mało morskie (prawie środkowe i wielopaństwowe. Tu rzecz wypadła, naszym zdaniem, daleko prościej, dlatego nie potrzeba jej bliżej objaśniać.

W owem krótkim przedstawieniu rzeczy opuściłem celowo kwestję, czy położenie Polski jest korzystne czy niekorzystne, oraz jakie są konsekwencje naszego położenia fizyczno-geograficznego i polityczno-geograficznego. Nie wspomniałem również o, związanej organicznie omal z położeniem, kwestji granic. Uczyniłem to jednak z całą świadomością, po pierwsze, ażeby nie odrywać uwagi czytelnika od zagadnienia, które już samo w sobie dużo daje do myślenia, a po drugie dlatego, że tam dopiero wkraczamy w morze zagadnień spornych i nietylko w nauce omawianych, które wymagają w każdym razie osobnego a gruntownego oświetlenia. ■

---

<sup>11</sup> Fryderyk Ratzel (1844–1904), niemiecki geograf i etnograf, jeden z twórców antropogeografii, przedstawiciel determinizmu geograficznego. Opublikował m.in. *Anthropogeographie* (t. 1 1882, t. 2 1891), *Politische Geographie* (1897).